

**Sygn. akt V U 368/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Kaliszu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie :

Przewodniczący SSO Stanisław Pilarczyk

Protokolant sekr. sądowy Anna Sobańska

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2018 r. w Kaliszu

odwołania A. Ś.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (1)

z dnia 14 marca 2018 roku Nr (...)

w sprawie A. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (1)

o emeryturę

**Zmienia zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (1) z dnia 14 marca 2018 roku, znak (...), w ten sposób, że przyznaje A. Ś. emeryturę począwszy od dnia (...).**

SSO Stanisław Pilarczyk

**VU 368/18**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 marca 2018 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w O. (1), odmówił wnioskodawcy A. Ś. przyznania prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, gdyż zdaniem organu rentowego nie udowodnił on na dzień 1 stycznia 1999 roku 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł A. Ś., domagając się przyznania emerytury. Organ rentowy, w odpowiedzi na odwołanie, wniósł o jego oddanie.

**Sąd poczynił następujące ustalenia:**

Wnioskodawca A. Ś. urodził się (...), a w dniu 30 października 2017 roku złożył wniosek o przyznanie emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Na dzień 1 stycznia 1999 roku wnioskodawca, zgodnie z zaskarżoną decyzją organu rentowego z dnia 14 marca 2018 roku udowodnił ogółem 25 lat, 4 miesiące i 19 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 7 lat, 1 miesiąc i 20 dni okresów pracy w szczególnych warunkach. Do okresu pracy w szczególnych warunkach organ rentowy nie zaliczył wnioskodawcy okres pracy od dnia 10 lutego 1977 roku do dnia 14 lutego 1989 roku.

(okoliczności niesporne)

Odwołujący A. Ś. od dnia 10 lutego 1977 roku do dnia 14 lutego 1989 roku był zatrudniony jako traktorzysta w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) w O. (2).

(dowód – świadectwo pracy odwołującego – akta wnioskodawcy odnośnie jego kapitału początkowego)

Od dnia 25 grudnia 1973 roku wnioskodawca jest uprawniony do kierowania ciągnikami.

(...) w O. (2), Zakład Usług (...) w S., który był częścią tej Spółdzielni, wykonywał usługi rolnicze na rzecz rolników, jak i usługi transportowe na rzecz różnych podmiotów zewnętrznych. W Zakładzie (...) w S. było zatrudnionych 3 traktorzystów, którzy specjalizowali się w pracach polowych, natomiast wnioskodawca A. Ś. wykonywał prace transportowe na rzecz podmiotów zewnętrznych. Woził on żwir, tłuczeń na budowę dróg, przewoził węgiel, wapno, cement ze stacji PKP, przewoził buraki cukrowe do cukrowni, przewoził wysłodki, a w okresie zimowym odśnieżał drogi, woził śnieg, śmieci ze szpitala w O. (2). Prace transportowe wykonywał przez pełnych 8 godzin dziennie, jedynie sporadycznie, po przepracowaniu tych 8 godzin, w okresie pilnych prac polowych, wykonywał prace polowe, które były czasowo marginalnymi do prac transportowych.

(dowód – zeznania wnioskodawcy [00:01:40][00:19:07]; zeznania świadka Z. K. [00:20:02][00:42:02]; zeznania świadka H. D. [00:42:03][00:54:58]; zeznania świadka J. O. [00:54:59][01:07:51]; zeznania świadka H. B. [01:07:52][01:19:00])

Czynią powyższe ustalenia faktyczne Sąd dał wiarę zeznaniom wnioskodawcy, wyżej wymienionym świadkom, którzy pracowali w spornym okresie razem z wnioskodawcą, a więc posiadają wiedzę w jakim zakresie wnioskodawca, jako kierownik ciągnika, pracował przy usługach transportowych, a w niewielkim zakresie czasowym w ciągu roku przy pracach polowych.

### ***Sąd zważył co następuje:***

Zgodnie z art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2018 roku, poz. 1270 ze zmianami) ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, jeżeli w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy, tj. 1 stycznia 1999 roku, osiągnęli:

1. okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wymaganych w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn;

oraz

2. okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 tej ustawy.

Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego, albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem Zakładu na dochody budżetu państwa.

Zgodnie z art. 32 ust. 1 cytowanej ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ubezpieczonym, będącym pracownikami, o których mowa w ust. 2-3, zatrudnionym w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w niższym wieku emerytalnym niż określona z art. 27 pkt 1. Stosownie do treści art. 32 ust. 2 przytoczonej ustawy, dla celów ustalenia uprawnień do emerytury w obniżonym wieku, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Szczegółowe warunki uzyskania dochodzonego świadczenia reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku

emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zmianami). Zgodnie z treścią § 1 ust. 1 tego rozporządzenia stosuje się je do pracowników wykonujących pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, wymienione w jego § 4 – 15, oraz w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia.

Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu, są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku (§ 2 ust. 1 powołanego rozporządzenia). Okresy pracy w powyższych okolicznościach stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, wystawionym według wzoru stanowiącego załącznik do przepisów wydanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia, lub w świadectwie pracy (§ 2 ust. 2 cytowanego rozporządzenia). Według § 3 cytowanego rozporządzenia za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej „wymaganym okresem zatrudnienia”, uważa się okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. Zaś po myśli § 4 ust. 1 rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienionego w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełni łącznie następujące warunki:

1. osiągnął wiek emerytalny, wynoszący 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn;
2. ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wykonywanie pracy w szczególnych warunkach powinno być stwierdzone przez pracodawcę w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, lub w świadectwie pracy. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się możliwość dowodzenia okoliczności szczególnego charakteru lub szczególnych warunków pracy wszelkimi znanymi prawie procesowemu dowodami (por. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 września 1984 roku, II UZP 998/84, Lex Polonica nr 321128).

W postępowaniu sądowym, toczącym się z odwołania ubezpieczonego od decyzji organu rentowego, dopuszczalne jest przeprowadzenie wszelkich dowodów dla wykazania okoliczności mających wpływ na prawo skarżącego do świadczenia i to zarówno wtedy, gdy pracodawca wystawił świadectwo pracy, a Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionuje jego treść, jak i wówczas, gdy dokument taki z żadnych przyczyn nie może być sporządzony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 grudnia 2004 roku, III AUa 2472/03, Lex nr 151770).

Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1996 roku (II URN 3/95, OSNP 1996/16/239) podniesiono, iż w postępowaniu przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodnione wszelkimi środkami dowodowymi przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego. Ograniczenia dowodowe, zawarte w § 22 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń, dotyczy postępowania wyłącznie przed tymi organami. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2006 roku (I UK 179/06, Lex nr 342283).

Postępowanie dowodowe przed sądem rozpoznającym sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych regulowane jest przepisami kodeksu postępowania cywilnego, zawierającymi odstępstwa od ogólnych zasad postępowania dowodowego, z uwzględnieniem dążenia do pełnego wyświetlenia podłoża sprawy oraz wszechstronnego rozważenia wszystkich kwestii spornych. Nie są w tym zakresie wyłączone, w związku ze staraniami o ustalenie prawa do wcześniejszej emerytury, wątpliwości, co do oceny warunków wykonywania pracy, które mogą być usunięte za pomocą wszelkich środków dowodowych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2000 roku, II UKN 446/99, OSNAPiUS 2001, nr 18, poz. 562; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 1999 roku, II UKN 619/98, OSNAPiUS nr 11, poz. 439, OSP 2002 nr 2, poz. 26 z głosem aprobującą T. Binczyckiej-Majewskiej; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1984 roku, III UZP 6/84, Lex nr 14625 i z dnia 21 września 1984 roku, III UZP 48/84, Lex nr 14630).

Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2007 roku (I UK 306/06, Lex nr 47005) podkreślono, iż emerytura z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach przysługuje z tytułu wykonywania konkretnego zatrudnienia, ujętego w odpowiednich wykazach cytowanego wyżej rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku. osoba taka, wykonująca pracę w szczególnych warunkach, wymienioną w wykazie A, nabywa prawo do emerytury jeżeli osiągnęła wiek 60 lat mężczyźni (55 lat kobiety) oraz ma wymagany okres zatrudnienia, w tym 15 lat w szczególnych warunkach. Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2004 roku (II UK 3377/03, OSNP 2004/22/392) podkreślono, iż „skutki prawne wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze określone są w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 roku i utrzymanym jej przepisami w mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze”. W wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012 roku (III AUa 222/12, Lex nr 1171355) podniesiono, iż dla uznania konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 4 ze zmianami) oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Natomiast w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2010 roku (I UK 324/09, Lex nr 1001287) podniesiono, iż § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zmianami) nie mogą być interpretowane w ten sposób, że pracownicy zatrudnieni na stanowiskach niewymienionych w wykazach branżowych nie mają prawa do świadczeń emerytalnych przysługujących ze względu na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, pomimo tego że pracę taką faktycznie wykonywali. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Najwyższy podniósł, iż regulacja zawarta w § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia, uprawniająca wymienione w nich podmioty do sporządzenia w podległych i nadzorowanych zakładach pracy wykazów stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazach A i B, nie rozszerzała ani nie ograniczała uprawnień pracowników, gdyż wykazy branżowe musiały być dostosowane do treści załączników do rozporządzenia i co do zasady stanowiły jedynie konkretyzację zakresu prac objętych tym rozporządzeniem w poszczególnych resortach i należących do nich zakładach. Inaczej rzecz ujmując, § 1 ust. 2 i 3 rozporządzenia nigdy nie mogły być interpretowane w ten sposób, że pracownicy zatrudnieni na stanowiskach niewymienionych w wykazach branżowych nie mieli prawa do świadczeń emerytalnych przysługujących ze względu na wykonywanie pracy w szczególnych warunkach, pomimo tego, że pracę taką faktycznie wykonywali. Wymienione przepisy z jednej strony odnosiły się do prowadzenia dokumentacji, na podstawie której pracodawca zobowiązany był z mocy § 2 ust. 2 rozporządzenia do stwierdzenia okresów wykonywania pracy w warunkach szczególnych, z drugiej natomiast – uwzględniając specyfikę danego resortu i wchodzących w jego skład zakładów – określały szczegółowo stanowiska pracy, na których występowały rodzaje pracy wymienione w wykazach stanowiących załącznik do rozporządzenia. W tym tylko zakresie zarządzenie resortowe może być pomocne przy ocenie charakteru i kwalifikacji prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach. Te właśnie kryteria decydują bowiem o zakwalifikowaniu prac danego rodzaju do prac wymienionych w wykazie A lub B załącznika do rozporządzenia, których wykonywanie uprawnia – na podstawie art. 32 ust. 1 tej ustawy – do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, przy uwzględnieniu stopnia ich wpływu na wcześniejszą utratę zdolności do wykonywania zawodu. Dalej Sąd Najwyższy podniósł, że zarządzenia resortowe nie mieszczą się w kategorii źródeł powszechnie obowiązującego prawa (art. 87 Konstytucji RP), mają charakter wewnętrzny i obowiązują tylko jednostki organizacyjne podległe organowi wydającemu te akty, a w konsekwencji nie mogą stanowić podstawy decyzji wobec obywateli, osób prawnych oraz innych podmiotów (art. 93 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Stanowisko Sądu Najwyższego w całości poparł Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 24 kwietnia 2013 roku (III AUa 238/13, Lex nr 1313374) podnosząc, iż źródłem prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach jest ustawa z 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jak i rozporządzenie z dnia 7 lutego

1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zmianami). Nie jest nim natomiast zarządzenie resortowe, jako że nie stanowi prawa (art. 87 Konstytucji RP).

Dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma istotnego znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach, to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy), w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnym charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2010 roku, II UK 21/10, Lex nr 619638; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 16 lutego 2012 roku, III AUa 1797/11, Lex nr 1130404).

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 23 września 2015 roku (III AUa 78/15, Lex nr 1820544) i w wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 3 listopada 2016 roku (III AUa 403/16, Lex nr 2157722) podniesiono, iż „można się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez wnioskodawcę jako kierowcę ciągników można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych działem VIII poz. 3 wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8 poz. 43)”.

Natomiast w Uchwale Sądu Najwyższego z dnia 3 stycznia 2018 roku (III UZP 8/17, OSNP 2018/7/94) podniesiono, iż „praca w transporcie kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, który ubocznie wykonywał czynności konwojenta, ładowacza lub spedytora w odniesieniu do przewożonych towarów, jest pracą w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 1 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm. w związku z poz. 2 Działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.).

W wykazie A dział VIII w transporcie i łączności, poz. 3 załącznika do wyżej cytowanego rozporządzenia, jako praca w szczególnych warunkach wymieniona jest praca kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych.

Również w Zarządzeniu Nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 roku, w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. MRiRW z 1988 roku, Nr 2, poz. 4), w wykazie B, dziale VIII, poz., 3 pkt 1, jako praca w szczególnych warunkach wymieniona jest praca kierowcy ciągnika kołowego, kombajnów i pojazdów gąsienicowych.

Wnioskodawca, jako kierowca ciągnika, od dnia 10 lutego 1977 roku do dnia 14 lutego 1989 roku wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy pracę kierowcy ciągnika, wykonując w pełnym wymiarze czasu pracy usługi transportowe ciągnikiem. Prace polowe wnioskodawca wykonywał w podanym wyżej okresie sporadycznie, w okresie pilnych prac polowych, po przepracowaniu pełnych 8 godzin, przy typowych pracach transportowych. Były to prace uboczne, które w świetle cytowanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 roku nie mają wpływu na ocenę pracy wnioskodawcy w powyższym spornym okresie.

Nawet gdyby z tego 12-letniego okresu pracy jako kierowcy ciągnika przy pracach transportowych w (...) w O. (2) odjąć okres 4 lat na prace polowe, odwołujący udowodniłby 8-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Przy uwzględnieniu okresu 7 lat, 1 miesiąca i 20 dni pracy w szczególnych warunkach, które organ rentowy uwzględnił wnioskodawcy w zaskarżonej decyzji, to na dzień 1 stycznia 1999 roku udowodnił on ponad 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach.

Tak więc, na dzień 1 stycznia 1999 roku wnioskodawca udowodnił ponad 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. Na dzień 1 stycznia 1999 roku wnioskodawca udowodnił również ponad 25-letni okres składkowy i nieskładkowy, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, 60 lat ukończył (...), a więc spełni wszystkie

przesłanki do przyznania emerytury. Zgodnie z art. 129 ust. 1 cytowanej wyżej ustawy o emeryturach i rentach, emeryturę wnioskodawcy należało przyznać od dnia (...), kiedy ukończył on 60 lat.

W tym stanie rzeczy, zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zaskarżona decyzja podlegała zmianie i orzeczono jak w wyroku.

Na marginesie należy dodać, iż Sąd Okręgowy nie podziela poglądów Sądu Najwyższego zaprezentowanych między innymi w wyroku z dnia 3 grudnia 2013 roku (I UK 172/13) i z dnia 25 października 2016 roku (II UK 352/15), że praca traktorzysty może być uznana za pracę w szczególnych warunkach tylko wtedy, gdy pracownik wykonywał wyłącznie prace transportowe, a nie prace rolnicze, jako że to stanowisko pracy zostało umieszczone w dziale „w transporcie i łączności” uznając, iż nie taka była instancja ustawodawcy, gdyby tak było, to z pewnością w ogóle nie umieściłby on stanowiska pracy „kierowcy ciągników” w treści ww. rozporządzenia. Nie można bowiem nie zwrócić uwagi na to, że praktycznie wszyscy traktorzyści zatrudnieni w jednostkach gospodarki uspołecznionej wykonywali przede wszystkim dwa rodzaje prac – polowe i transportowe, jedynie okazjonalnie zajmując się innymi pracami jak np. odśnieżanie dróg. Wynikało to z chęci jak najbardziej racjonalnego wykorzystania zatrudnionych na tych stanowiskach pracowników, ale przede wszystkim charakteru użytkowanego przez nich sprzętu. Oczywistym jest bowiem, że traktor (ciągnik) jest maszyną rolniczą, przystosowaną do wykonywania różnorodnych prac polowych, za pomocą różnorodnych maszyn rolniczych przyczepianych do niego. Pojazd ten charakteryzuje się bardzo dużą mocą silnika i niewielką prędkością maksymalną, co automatycznie powoduje, że kiepsko sprawdza się w transporcie i wykorzystywanie go w takich charakterze jest co do zasady nieekonomiczne. O ile jeszcze, jeżeli chodzi o transport na krótkie dystanse, to korzystanie z tego typu maszyn może być uzasadnione, to w przypadku tras dłuższych już nie. Traktor jest nieekonomicznym środkiem transportu, gdyż z jednej strony nieefektywnie wykorzystywany jest czas kierowcy, który zamiast kilku kursów, wykonuje zaledwie jeden, a z drugiej zaś strony zużycie paliwa jest większe niż w przypadku samochodu ciężarowego, co jest konsekwencją bardzo dużej mocy silnika traktora. Tym niemniej w realiach gospodarki realnego socjalizmu wykorzystywanie ciągników do transportu było racjonalne, gdyż po pierwsze dzięki temu traktorzyści także w okresach, gdy nie było prac rolnych (przede wszystkim chodzi o okres zimowy) mieli zajęcie, a po drugie często była to jedyna możliwość wykonania określonych usług transportowych na rzecz wsi, jako że przedsiębiorstwa świadczące tego typu usługi na rzecz terenów wiejskich, dysponowały dalece niewystarczającą ilością samochodów ciężarowych. Natomiast kwestia, czy taki transport był racjonalny z punktu widzenia ekonomii, w ramach ówczesnego ustroju gospodarczego nikogo przesadnie nie interesowała. Z powyższych względów, jako że zdecydowana większość traktorów była wykorzystywana w rolnictwie, niemal wszyscy traktorzyści pracowali wykonując przede wszystkim prace polowe, a jedynie w okresach niewykonywania prac polowych, prace transportowe. Dlatego też gdyby podzielić pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyżej wskazanych wyrokach należałoby uznać, że praktycznie żaden traktorzysta nie pracował w szczególnych warunkach, skoro nie wykonywał wyłącznie prac transportowych. Ponadto należy zauważyć, że w wykazie A ww. rozporządzenia w dziale VII ‘W transporcie i łączności’ pod pozycją 3 wymienione są ‘Prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych’. Mając w pamięci powyższy pogląd Sądu Najwyższego można sobie wyobrazić, że istniał jakiś traktorzysta, który wykonywał wyłącznie prace transportowe, gdyż zajmował się np. przewozem kruszywa w kamieniołomie za pomocą ciągnika z przyczepą i którego zgodnie z wyżej prezentowanym poglądem można by uznać za osobę pracującą w szczególnych warunkach. Tym niemniej, jeżeli chodzi o kolejne stanowisko pracy wymienione w tym przepisie – ‘kierowca kombajnów’, to tutaj taki proces myślowy jest niemożliwy. Nie sposób sobie wyobrazić osoby wykonującej wyłącznie prace transportowe za pomocą tego urządzenia, gdyż kombajn ze swej natury nie nadaje się do wykonywania innych czynności poza zbieraniem określonych kategorii plodów rolnych z pola. To z kolei prowadzi do wniosku, że nie można wąsko uzależniać możliwości zaliczenia pracy na danym stanowisku od tego, czy jej charakter pokrywa się z nazwą działu czy też nie, gdyż jak widać chociażby na powyższych przykładach, umiejscawianie niektórych stanowisk w treści ww. rozporządzenia miało charakter arbitralny, gdyż nie sposób ustalić, dlaczego praca kombajnisty została umieszczona w dziale VII ‘W transporcie i łączności’, skoro kombajnista nie zajmuje się ani transportem, ani łącznością. Zresztą samo łączenie w ramach jednego działu ‘transportu’ i ‘łączności’, które to branże nie mają ze sobą absolutnie nic wspólnego, świadczy o daleko posuniętej dowolności odnośnie projektowania struktury tego aktu. Choć z drugiej strony można uznać, że ustawodawca umieścił pracę traktorzysty w dziale dotyczącym transportu mając na uwadze okoliczność, że traktorzysta wykonywać może zarówno prace transportowe jak i rolnicze, a umieszczenie tego samego stanowiska

w dwóch różnych działach, byłoby sprzeczne z zasadami techniki prawodawczej. Gdyby istotnie ustawodawca chciał uznać za pracę w warunkach szczególnych jedynie pracę traktorzystów pracujących wyłącznie w transporcie, to z pewnością to nie zostałyby umieszczone w treści zarządzenia nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. w sprawie stanowisk pracy, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. Urz. MRiRW z 1988, poz. 2, nr 4), gdyż nie ulega wątpliwości, że w zakładach pracy podlegających temu ministrowi, wszyscy traktorzyści wykonywali przed wszystkim prace rolnicze. Poza tym oczywistym wydaje się, że szkodliwość pracy traktorzysty w żaden sposób nie jest uzależniona od tego, czy wykonywał on prace rolnicze, czy transportowe. Praca traktorzysty dlatego jest szkodliwa dla zdrowia, i to było powodem uznania jej za pracę w warunkach szczególnych – że traktorzysta w trakcie jej wykonywania jest poddawany przez cały czas pracy solnika bardzo silnym wibracjom, które w dłuższej perspektywie czasowej mają niewątpliwie negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Nadto ówczesne ciągniki nie dysponowały klimatyzacją (i nie zawsze były ogrzewane), a ich kabiny bardzo nierzadko byłyby nieszczelne (o ile w ogóle je miały), przez co traktorzysta był narażony na upał latem i chłód zimą, a w razie braku kabiny nie był chroniony nawet przed opadami, czy kontaktem z kurzem i pyłem. Można wręcz zaryzykować twierdzenie, że wykonywanie prac polowych było bardziej szkodliwe dla traktorzysty niż wykonywanie prac transportowych, gdyż w ich ramach zajmował się także opryskami, co również należy uznać za czynność niebezpieczną i szkodliwą dla zdrowia.”.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 września 2012 roku (III AUa 205/12, Lex nr 1220575) podniesiono, iż kwestia podległości danego pracodawcy określonego ministrowi nie ma przesądzającego znaczenia przy ustalaniu wykonywania pracy w szczególnych warunkach, gdyż decyduje przyporządkowanie określonej w wykazie rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze pracy do danej branży przemysłowej, a nie kwestia przynależności pracodawcy do danego resortu.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 lutego 2013 roku (III AUa 910/12, le nr 1282799) podkreślono, iż „prace kierowców ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych zostały zaliczone do pracy wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników, kombajnów i pojazdów gąsienicowych, zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypaczałoby sens tej regulacji, gdyż te specyficznej pojazdy wykorzystywane są przede wszystkim do określonego rodzaju prac polowych, ziemnych, a nie jako środek transportu.”.

Również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 marca 2013 roku (III AUa 1163/12, Lex nr 1293638) podniesiono, iż „prace kierowców ciągników i kombajnów zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. W związku z tym, przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników czy kombajnów, zatrudnieni w firmach transportowych, wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem, ze względu na ich specyfikacje, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności, w tym prac polowych, z którymi wiąże się szereg czynności transportowych.”.

Podobny pogląd zawarł również Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 20 marca 2015 roku (III AUa 1815/14, Lex nr 1679890), gdzie podniesiono, iż „pracodawca w tej samej pozycji działu VIII rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 roku, w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43), obok prac kierowców wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest zaś, iż urządzenie jakim jest kombajn nie jest środkiem transportu, lecz maszyną rolniczą, wykonującą prace polowe. Zestawienie trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod pozycją 3 działu VIII w transporcie, spowodowane było uznaniem tych prac za prace w

warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie – w ruchu publicznym.”.

Faktem jest, iż Spółdzielnie Kółek Rolniczych nie należą sensu stricto do sektora transportowego gospodarki, to jednak nie może ująć uwadze, że pod pozycją 3 działu VIII tego wykazu cytowanego już rozporządzenia, poza pracą kierowców ciągników, wymienione zostały również prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Zasady doświadczenia życiowego wskazują zaś, że kombajny czy pojazdy gąsienicowe nie służą do transportu po drogach towarów, przedmiotów, produktów itp. Nie ulega wątpliwości, że kombajny są w zdecydowanej większości maszynami rolniczymi służącymi m.in. do zbioru zbóż i roślin okopowych, roślin sadowniczych, do siewu i sadzenia roślin uprawnych, a także do wykonywania niektórych zabiegów agrotechnicznych. Tym samym kombajny, podobnie jak i ciągniki (traktory), przede wszystkim są wykorzystywane w rolnictwie, głównie przy pracach polowych, nie zaś w transporcie. Podobnie pojazdy gąsienicowe są urządzeniami służącymi do poruszania się po terenach bagnistych, pustynnych czy niedostępnych ze względu na nadmierną pochyłość lub niestabilność podłoża oraz – jako pojazdy poruszające się z nieznaczną szybkością – nie służą głównie do prac transportowych, lecz stosowane są powszechnie w wojsku i jako maszyny do robót ziemnych. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego należy przyjąć, że ustawodawca regulując tę materię w dziale VIII, pod pozycją 3 wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy kombajnu i pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zdaniem Sądu Okręgowego ustawodawca wziął zatem pod uwagę to, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te prace lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu gąsienicowego, jest też pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istocie pracy w szczególnych warunkach, związanej z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika.

Kierowcy ciągników czy kombajnów (w tym również kombajnów ziemniaczanych) muszą zdobyć szczególne uprawnienia do kierowania tymi pojazdami nie tylko z uwagi na ich większe gabaryty, ale i specyficzną obsługę (np. ze względu na dodatkowe oprzyrządowanie czy konieczność wykonania specjalistycznych prac) oraz warunki, w jakich te pojazdy są prowadzone (zwiększony hałas, nadmierne drgania, nieutwardzone podłoże, po którym się poruszają i związane z tym np. zapylenie). To właśnie te specyficzne warunki pracy, panujące przy kierowaniu tymi pojazdami, zadecydowały, że prace kierowców ciągników zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia.

W związku z tym, w ocenie Sądu Okręgowego, przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników czy kombajnów zatrudnieni w przedsiębiorstwach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikacje, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności (w tym prac polowych), z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2014 roku (II UK 368/13, Lex nr 1458633) podniósł, że w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43) została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik, w ramach swoich obowiązków, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę. Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu wyjaśnił, że nie można bezwzględnie zadekretować, że pracownik zatrudniony w innej branży nigdy nie wykonywał pracy w szkodliwych warunkach, czyli w takich samych jakie miał pracownik zatrudniony w szczególnych warunkach na stanowisku określonym dla danej branży przemysłu w rozporządzeniu. Na tę sytuację zwraca się uwagę



w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2008 roku, I UK 381/07, Lex nr 494112; z dnia 25 września 2008 roku, II UK 1/08, Lex nr 784938; z dnia 6 lutego 2014 roku, I UK 314/13, Lex nr 1439383).

Na pytanie czy praca w szczególnych warunkach zależy wyłącznie od zatrudnienia pracownika tylko w określonej branży, czyli w dziale ściśle określonym w załączniku – wykazie A do rozporządzenia z 1983 roku, odpowiedziano negatywnie w sprawie I UK 1/08.

Jak zaznaczył Sąd Najwyższy w sprawie I UK 1/08 w sprawie tej chodziło o zatrudnienie kierowcy i stwierdzono między innymi, że nieuprawnione jest uzależnianie prawa do emerytury za pracę w szczególnych warunkach od określonego przyporządkowania jej do poszczególnych działów z wykazu A do rozporządzenia. Stanowiący pierwotne źródło rozporządzenia art. 55 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku, o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, nie warunkował prawa do wcześniejszej emerytury od pracy w danym dziale. Za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach ustawodawca uważał pracowników stale zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia i wymienił takie stanowiska pracy, nie traktując kręgu jako zamkniętego, o czym świadczy zwrot „w szczególności” (art. 53 ust. 2). Ta regulacja potwierdzała, iż chodzi o podmiotowe uprawnienie pracownika bez zawężenia do działu gospodarki, które w przepisie tej ustawy nie występowało. Sąd niezasadnym byłoby przyjęcie, że mogło to uczynić rozporządzenie wykonawcze z dnia 7 lutego 1983 roku, skoro w jego delegacji ustawowej, w art. 55 stwierdzono jedynie, że rozporządzenie określa rodzaje prac lub stanowisk pracy oraz warunki, na podstawie których zatrudnionym w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje wcześniejsza emerytura. Oparci wykazu A do rozporządzenia na systematyce ujmującej poszczególne prace w szczególnym charakterze, nie służy zawężeniu kręgów uprawnionych, gdyż byłoby to sprzeczne nie tylko z ustawą, opartą przecież na powszechnym uprawnieniu, lecz również z samym rozporządzeniem, które nie mogło zawierać normy sprzecznej z ustawą. Wykaz nie ma więc podstawy do wprowadzenia ograniczenia – o ile w ogóle przyjąć takie zamierzenie – zaliczania pracy w szczególnych warunkach tylko dla zatrudnionych w danym dziale. W praktyce nie było to też tak rozumiane, skoro w wykazach resortowych lub innych branżowych, wydawanych na podstawie § 1 ust. 2 rozporządzenia prace w szczególnych warunkach nie były zawężane tylko do danego resortu czy branży (np. tylko do budownictwa czy tylko do transportu). Chodziło bowiem o wykładnię i stosowanie prawa uwzględniające, że na określonym stanowisku pracy w szczególnych warunkach, niezależnie do branży czy resortu, zachodzi ujemne jej oddziaływanie na zdolność psychofizyczną do zatrudnienia, przez co pracownik zasługiwał na wcześniejszy wiek emerytalny. Regulacja ta nie zmieniła się po reformie systemu emerytalnego, gdyż art. 32 ustawy emerytalnej nie inaczej określa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach (art. 32 ust. 2) oraz odwołuje się do tego samego rozporządzenia, co poprzednia ustawa.

Dla rozważanej kwestii, znaczący jest zdaniem Sądu Najwyższego wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 roku (P 17/13, OTK-A 2004 r. Nr 6 poz. 57), zgodnie z którym pracę w szczególnych warunkach zalicza się również pracownikom zatrudnionym u prywatnych pracodawców. Oznacza to, że nie było swoistego monopolu na pracę w szczególnych warunkach tylko w uspołecznianych zakładach pracy. Kwalifikacje stanowiska pracy w szczególnych warunkach nie mogły warunkować wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych.

Orzeczenie to potwierdza zdaniem Sądu Najwyższego konieczność równego traktowania ubezpieczonych, bez ograniczania uprawnień w drodze regulacji niższej rangi, w tym przypadku wykazu do rozporządzenia, który nie może być sprzeczny z ustawą. Odesłanie w art 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Emerytalnych do przepisów dotychczasowych, czyli do rozporządzenia, oznacza, że znaczenie prawne ma tylko regulacja dotycząca rodzajów prac i stanowisk oraz warunków zatrudnionych w szczególnych warunkach lub charakterze (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 roku, III ZP 30/01, OSNP 2002 r., Nr 10, poz. 243), a zatem nie działy branżowe gospodarki, jeśli założyć, że tego dotyczy egzemplifikacja. Innymi słowy, określone stanowisko orzecznictwa o znaczeniu wyodrębnienia stanowiska branżowego w wykazach dla kwalifikacji

pracy w szczególnych warunkach ma swoje racje, jednak nie można jednocześnie pomijać, iż to rzeczywista praca w szczególnych warunkach uzasadnia prawo do wcześniejszej emerytury.

Podobny kierunek wykładni przyjął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2014 roku (I UK 314/13, Lex nr 1439383). W sprawie tej ubezpieczony był zatrudniony jako tokarz i szlifierz w zakładach radiowych, a spór dotyczył pracy z wykazu A, dział III do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku, czyli hutnictwie i przemyśle metalowym. Sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania ze względu na brak ustaleń, czy ubezpieczony, pracując w innym dziale przemysłu, w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy przemysłu metalowego i hutniczego. Zasadnie zauważono między innymi, że jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale przemysłu. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu. Jeżeli bowiem pracownik, w ramach swoich obowiązków, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu przemysłu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.

W jednym z najnowszych orzeczeń Sąd Apelacyjny w Lublinie, w wyroku z dnia 1 sierpnia 2018 roku (III AUa 1085/17, Lex nr 2532182), również przyjął tezę, iż „praca w szczególnych warunkach jest też pracą kierowcy ciągnika rolniczego, kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie”.

SSO Stanisław Pilarczyk